

Cogito POLONIA dla I

E-magazyn
dla młodzieży
polonijnej
z całego świata

ŁĄCZENIE dwóch kultur
JEST WYZWANIEM,
ale opłaca się!



Inspiracje
na WAKACJE
z POLSKĄ!

Wywiady
z NASTOLETNIĄ
Polonią

KONKURSY
i **stypendia** dla
MŁODZIEŻY
polonijnej

„PODRÓŻE KSZTAŁCĄ”
– piszemy
wypracowanie

Opowiadanie
Iwaszkiewicza
o miejscu z lat
dzieciństwa

Klimat Polski
– ciekawostki
geograficzne

Frazeologizmy
związane z kolorami

Motyw podróży
w tekstach kultury

Quiz z lektur szkolnych

Sposoby na trudne
słówka

Dzień dobry, kochana Polonio!

Zapraszamy do lektury 4. e-wydania „Cogito dla Polonii”, w którym sporo jest materiałów przydatnych do nauki języka polskiego i wiedzy o Polsce, ale też tekstów, które zainspirują młodą Polonię do spędzania wakacji z Polską. „Podróże kształcą” – piszemy wypracowanie na taki właśnie temat. Pokazujemy motyw wędrowki w polskiej literaturze – to pomoże uatrakcyjnić nasze prace konkursowe czy egzaminacyjne. Podpowiadamy, jak zdobyć dofinansowanie na Polonia_Camp 2025. Rozmawiamy z młodzieżą polonijną o tym, że czasem wyzwaniem jest nauka polskiego, ale że to się opłaca. Pokazujemy, jak wspierać działania na rzecz Polonii.

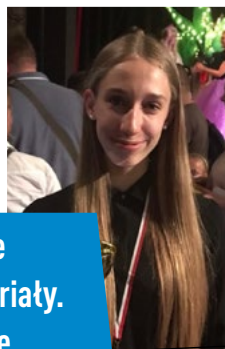
Kończy się rok szkolny, co powiecie na quiz z lektur szkolnych? Można go rozwiązywać wspólnie z rodzinką. Lato mieni się barwami, warto sprawdzić, czy znamy frazeologizmy związane z kolorami i co wiemy o polskim klimacie. Zapraszamy do Polski, która jest niezwykła! Zainspirujcie się naszymi polecankami turystycznymi. Odkrywajcie z nami swoją ojczyznę!

Zapraszam do czytania,
Ola Siewko
redaktor naczelna
„Cogito dla Polonii”

Do poczytania w 4. numerze:

4 Newsy dla Polonii

Zapraszamy na Światowe Spotkanie Młodej Polonii Polonia_Camp 2025 i przypominamy o naborze do stypendium, które pomoże sfinansować studia.



6 Głos młodej Polonii

„Najważniejsze to nie bać się pokazywać swoją kulturę i swoje tradycje!” – mówi ANTONINA SKONIECZNA, która aktywnie promuje polską kulturę i tradycje wśród społeczności brytyjskiej.

Zapraszamy na nasze konta na Facebooku i Instagramie (@CogitoDlaPolonii). Tam też znajdziecie ciekawe materiały. Poznacie inne polonijne szkoły, zobaczycie, co się dzieje u młodej Polonii. Wszystkie numery „Cogito dla Polonii” znajdziecie w Polonijnej Bibliotece Cyfrowej: www.pbc.uw.edu.pl.

12 Dlaczego chcę być Polakiem

Mówi ILIA KAPLINSKI, uczeń Sobotnio-Niedzielnej Szkoły Nauki Języka Polskiego przy Polskim Towarzystwie Oświatowo-Kulturalnym im. Józefa Rolle w Kamieńcu Podolskim na Ukrainie.

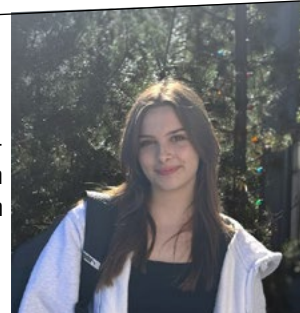


14 Moja szkoła to cudowne miejsce!

„Pewnego dnia spacerowałam nad morzem i gdy usłyszałam polskie piosenki, zrozumiałam, jak to dobrze, że mówię po polsku” – pisze ANASTAZJA KOZŁOWSKA, uczennica POLSKIEJ SZKOŁY IM. JANA PAWŁA II W MIŃSKU.

9 Moje dwa światy – Polska i Kanada

MAYA KUSIAK, tegoroczna absolwentka kanadyjskiego liceum w Edmonton, opowiada o swoich związkach z polską kulturą.



Działasz na rzecz Polonii?

Twoja polska szkoła zrealizowała ciekawy projekt? Wzięłaś udział w interesującej imprezie ośrodka polonijnego lub instytucji polonijnej? Napisz nam o tym! Zostań naszym korespondentem. Wyślij swojego newsa na adres: cogito@cogito.com.pl.

16 Klimat Polski – wiem więcej!

Gdzie najczęściej pada deszcz? W którym mieście jest najzimniej? Jaki miesiąc jest najcieplejszy? Czy na szczycie góry zawsze jest zimno? Co to jest fen, a co bryza? Jakie są główne cechy klimatu Polski? Znamy odpowiedzi na te pytania.

18 Motyw podróży w lekturach

Podróż może być nie tylko przekraczaniem realnych czy symbolicznych granic, poznawaniem nowych ludzi, języków, kultur i miejsc, ale także powrotem do miejsc znanych: domu i ojczyzny.



26 Quiz o lekturach

Jeśli znasz lektury szkolne, poradzisz sobie z naszymi zadaniami. A może przetestujesz resztę rodziny? Ciekawe, czy bliscy pamiętają te książki?

27 Gramatyka na co dzień

Czy znasz frazeologizmy zawierające nazwy kolorów? Sprawdź!



Jeśli masz młodsze rodzeństwo, powiedz mu o „Kumple dla Polonii”. To pismo dla dzieci polonijnych z całego świata w wieku 6–10 lat. Znajdziecie w nim ciekawe artykuły i cenne pomoce do nauki języka polskiego.

Zapraszamy: www.pbc.uw.edu.pl

20 Podróże kształcą – piszemy wypracowanie na ten temat

Zbliżają się wakacje, a wędrówki bohaterów literackich i filmowych to częsty temat szkolnych wypracowań oraz egzaminów z języka polskiego. Dobrze jest go przemyśleć!

Zapraszamy do współpracy! Czekamy na Wasze prace i teksty. Przesyłajcie je mailem do redakcji: cogito@cogito.com.pl. Każdemu nauczycielowi i uczniowi wystawimy zaświadczenie o publikacji w „Cogito dla Polonii”.

28 Inspiracje na wakacje

Jest tyle jeszcze miejsc w Polsce do odkrycia! Nie czekajmy.

30 Plakat edukacyjny: Słowo za słowo

Zdarza ci się nie rozumieć niektórych trudnych słów? Zobacz, jakimi wyrazami można je zastąpić.



POLSKIE BRACTWO
KAWALERÓW GUTENBERGA

Koordinator projektu:

prof. dr hab. Dariusz Kuźmina

Redaktor naczelna:

Ola Siewko

Skład i opracowanie graficzne:

Ilustracja Dorota Domagała

Okładka: Alina Rosanova/Shutterstock.com

Zdjęcia: Shutterstock.com, domena publiczna/Wikimedia Commons

Adres redakcji:

e-mail: cogito@cogito.com.pl
al. Waszyngtona 146, lokal 302
04-076 Warszawa

Dystrybucja:

Polonijna Biblioteka Cyfrowa

Wydawca:

Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga
ul. Marywilska 34 E
03-228 Warszawa



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być utożsamiana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.



FUNDACJA „POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE” IM. JANA OLSZEWSKIEGO ZACHĘCA DO WNIOSKOWANIA O STYPENDIUM STUDENCKIE NA 2025 ROK.

Termin przyjmowania zgłoszeń:
od 20 maja 2025 r. do 30 sierpnia 2025 r.

Zachęcamy do aplikowania za pośrednictwem Systemu Rejestracji Wniosków Stypendialnych (SRWS), wypełniając elektroniczny formularz wniosku stypendialnego oraz załączając niezbędne dokumenty.



NABÓR WNIOSKÓW STYPENDIALNYCH NA ROK KALENDARZOWY 2025!

Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego ogłasza nabór wniosków stypendialnych (pierwszy etap) w ramach zadania publicznego pn. „Program stypendialny Plus – Aktywny Student”.

O stypendium mogą ubiegać się studenci studiów licencjackich, magisterskich, podyplomowych i doktoranckich, którzy spełniają następujące warunki:

- ➔ posiadają potwierdzoną przynależność do Narodu Polskiego (Kartę Polaka) i/lub posiadają udokumentowane polskie pochodzenie;
- ➔ ukończyli szkołę średnią z polskim językiem nauczania (chyba że nie ma takiej szkoły w miejscu zamieszkania wnioskodawcy);
- ➔ mieszkają poza granicami Polski od co najmniej 15 lat;
- ➔ studiuje w szkołach wyższych wydających dyplomy uznawane przez ministerstwo właściwe ds. edukacji danego państwa;
- ➔ osiągają co najmniej dobre wyniki w nauce;
- ➔ posługują się językiem polskim w stopniu co najmniej dobrym.



Dodatkowo, wszyscy studenci, którzy z własnej woli i bezinteresownie prowadzą aktywną działalność społeczną, mają możliwość dołączenia do formularza wniosku opisu swoich działań, za co będą mogli otrzymać dodatkowe punkty przy ocenie aplikacji przez Komisję Stypendialną.

Nabór wniosków w tym etapie będzie trwał **do 30 sierpnia 2025 roku**. Po weryfikacji wniosków przez Komisję Stypendialną możliwe będzie uruchomienie naboru uzupełniającego w przypadku zarejestrowania niewystarczającej liczby wniosków w naborze podstawowym. Niedopuszczalne jest jednak ponowne rejestrowanie się studenta w naborze uzupełniającym, który już zarejestrował swój wniosek w naborze podstawowym.

Szczegóły i wzory formularzy aplikacyjnych dostępne na:

<https://pol.org.pl/nabor-na-wnioski-stypendialne-edycja.../>

Projekt dofinansowany ze środków Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w ramach opieki nad Polonią i Polakami za Granicą 2025.



O stypendium mogą ubiegać się studenci polskiego pochodzenia podejmujący naukę w następujących krajach: Czechy, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Estonia, Kazachstan, Węgry, Armenia, Gruzja oraz inne, w tym: Rumunia, Bułgaria, Serbia, Bośnia i Chorwacja.



POLONIA_CAMP 2025 – pierwsze spotkanie młodzieży polonijnej w Warszawie

Światowe Spotkanie Młodej Polonii – Polonia_Camp 2025 to impreza dla młodych Polaków z całego świata! Odbędzie się w dniach 17–20 lipca 2025 roku na kampusie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Przez cztery lipcowe dni uczestnicy wydarzenia będą mieli okazję do nawiązania nowych znajomości, wymiany poglądów oraz doświadczeń wynikających z życia poza Polską, a także rozmów o przyszłości Polonii i roli Polski w świecie.

To pierwsze tego typu spotkanie młodzieży polonijnej, które zgromadzi 1000 uczestników – studentów, liderów lokalnych społeczności, przedsiębiorców, aktywistów – ludzi zainteresowanych poznaniem kraju swoich przodków.

– Polonia potrzebuje liderów, którzy wniosą nową energię i świeże pomysły do polonijnego życia. Potrzebujemy nowej, dynamicznej wizji współpracy Polonii z krajem i podtrzymywania więzi z Ojczyzną. I właśnie po to jest Polonia_Camp 2025. To będzie wydarzenie pełne dyskusji, rozmów z wybitnymi ludźmi kultury, nauki, polityki i biznesu. Ale przede wszystkim będzie to święto młodej Polonii, pełne radości, muzyki, poznawania przyjaciół i przeżywania polskości. Zapraszam do Warszawy!” – mówi Marszałek Senatu

Małgorzata Kidawa-Błońska, która objęła patronat honorowy nad Polonia_Camp 2025.

Do udziału w wydarzeniu zaproszone są osoby w wieku 18–30 lat mieszkające poza granicami Polski (z wyłączeniem Federacji Rosyjskiej) identyfikujące się jako osoby polskiego pochodzenia, które chcą pielęgnować swoją tożsamość narodową.

Udział w imprezie jest bezpłatny, decyduje kolejność zgłoszeń, przekazanie kompletnych danych oraz motywacja do udziału w wydarzeniu. Uczestnicy zobowiązani są do pokrycia we własnym zakresie kosztów ubezpieczenia i opłat wizowych związanych z przyjazdem do Polski w dniach 17–20 lipca 2025 roku oraz akceptacji regulaminu wydarzenia. Dla uczestników przewidziane są noclegi na terenie kampusu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, wyżywienie oraz częściowa refundacja kosztów podróży (po udziale w wydarzeniu i okazaniu biletów na samolot, pociąg, autobus lub prom).

W programie imprezy przewidziane są: panele dyskusyjne młodzieży z osobami życia publicznego, przedstawicielami nauki, kultury, biznesu i polityki, w tym przedstawicielami rządu i parlamentu RP, warsztaty językowe i kulturowe pogłębiające wiedzę o Polsce, zajęcia sportowe i rekreacyjne, wieczory kulturalne z występami znanych polskich artystów oraz seanse w kinie plenerowym.

Rejestracja odbywa się poprzez stronę: <http://www.poloniacamp.eu>.

Organizatorem Polonia_Camp 2025 są Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie” im. Jana Olszewskiego oraz Fundacja Instytut Spraw Publicznych.

Wydarzenie dofinansowane w ramach realizowanego przez Senat RP konkursu „Senat Polonia 2025”.



ZOSTAŃ WOLONTARIUSZEM NA POLONIA_CAMP 2025

Organizatorzy Światowego Spotkania Młodej Polonii – Camp 2025 poszukują wolontariuszy, którzy są pełnoletni, wykazują się odpowiedzialnością, zaangażowaniem i umiejętnością pracy w zespole, są gotowi do pracy w dniach trwania wydarzenia oraz w okresie przygotowawczym, mile widziana znajomość języków obcych.

Zakres obowiązków wolontariuszy:

- pomoc w organizacji i koordynacji wydarzeń,
- wsparcie logistyczne i techniczne,
- asysta uczestnikom zlotu,
- udział w przygotowaniach przed wydarzeniem.

Osoby zainteresowane wolontariatem proszone są o przesłanie formularza zgłoszeniowego dostępnego na www.poloniacamp.pl w zakładce WOLONTARIAT do 1 lipca 2025 roku.

Dzięki wolontariatowi zdobędziesz doświadczenie w organizacji polonijnych imprez, certyfikat o wolontariacie, a także kontakty zawodowe na całym świecie.

NAJWAŻNIEJSZE TO NIE BAĆ SIĘ POKAZYWAĆ SWOJĄ KULTURĘ I TRADYCJE!

Antonina Skonieczna mieszka w Londynie i aktywnie promuje polską kulturę i polskie tradycje wśród społeczności brytyjskiej. Jej pasję i zaangażowanie doceniły nauczycielki i dyrekcja **Polskiej Szkoły im. św. Królowej Jadwigi Forest Gate-Ilford**, nominując ją do tytułu uczennicy roku 2025 w konkursie organizowanym przez Polską Macierz Szkolną w Wielkiej Brytanii.

**Maksi Kozińska: Opowiedz nam coś o sobie?
Skąd pochodzisz i jakie masz pasje?**

ANTONINA SKONIECZNA: Mam 17 lat i urodziłam się w Londynie, choć moja rodzina pochodzi z Polski. Moi rodzice dorastali w okolicach Poznania. Tam, nad pięknym jeziorem, mamy dom rodzinny, do którego uwielbiamy wracać każdego roku na wakacje. Bardzo lubię spędzać czas na świeżym powietrzu, szczególnie nad wodą, gdzie pływam, kajakuję i relaksuję się z rodziną i przyjaciółmi. Interesuję się także muzyką i tańcem, które od lat są ważną częścią mojego życia.

Gdy ktoś pyta Cię o dom, o jakim miejscu myślisz?

W moim przypadku dom jest pojęciem dwuznacznym. Z jednej strony jest to Londyn, miejsce, gdzie mieszkam na co dzień, chodzę do szkoły, spotykam się z przy-

jaciółmi i realizuję swoje pasje. Z drugiej strony dom to dla mnie Polska – miejsce pełne wspomnień, emocji i rodzinnej atmosfery. Zawsze, gdy myślę o domu, w pierwszej kolejności pojawiają się obrazy z Polski, np. jezioro, długie letnie wieczory przy ognisku, rozmowy z kuzynostwem i radość ze wspólnie spędzanego czasu.



Poprowadzenie
Szkolnego Koncertu
Talentów

Otoczyłam się ludźmi, którzy są bardzo otwarci, ciekawi innych kultur i zawsze mnie wspierają. To nauczyło mnie dumy z własnego dziedzictwa.

W tym roku zostałam nominowana przez nauczycielki z Twojej polskiej szkoły do tytułu uczennicy roku Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkiej Brytanii. Co, Twoim zdaniem, sprawia, że inni tak Cię cenią?

Myślę, że moja nominacja wynika głównie z tego, że chętnie angażuję się w życie szkoły i społeczności. Zawsze z radością uczestniczę w różnych akademiach, konkursach



W tym roku wraz z siostrą i grupą koleżanek zorganizowałyśmy taneczny pokaz do polskiej piosenki „W moim ogródecku” Rokiczanki. Po raz pierwszy organizowałam coś na tak dużą skalę w szkole brytyjskiej. Publiczność była zachwycona.

i wydarzeniach. Początkowo trochę się stresowałam, ale po pierwszych sukcesach i pozytywnych reakcjach nauczycielek oraz kolegów zyskałam pewność siebie. Bardzo lubię być aktywna społecznie, bo daje mi to dużo satysfakcji i pozwala poznawać ciekawych ludzi. Wierzę, że moja otwartość na innych oraz gotowość do pomocy są tym, co nauczyciele szczególnie docenili.

Wiem, że promujesz polską kulturę nie tylko w polskiej szkole, ale także w brytyjskiej. Jak to się zaczęło?

Moja brytyjska szkoła od kilku lat organizuje Dzień Kultury, podczas którego uczennice i uczniowie prezentują tradycje krajów swojego pochodzenia. W tym roku zdecydowałam, że wraz z siostrą i grupą koleżanek zorganizujemy taneczny pokaz do polskiej piosenki „W moim ogródecku” Rokiczanki. Było to wyzwanie, ponieważ po raz pierwszy organizowałam coś na tak dużą skalę w szkole brytyjskiej. Mimo drobnych technicznych problemów występ bardzo się udał, a publiczność była zachwycona. Dostałyśmy wiele pozytywnych komentarzy, a koleżanki i nauczycielki już teraz pytają, czy zorganizujemy coś podobnego w przyszłym roku. To dało mi dużo satysfakcji i jeszcze większą motywację do dalszego promowania polskiej kultury.



Mówisz doskonale po polsku, choć urodziłaś się w Londynie...

To przede wszystkim zasługa moich rodziców, którzy od zawsze kładli ogromny nacisk na znajomość języka polskiego. W domu obowiązywała zasada, że mówimy tylko po polsku. Dzięki temu, nawet mieszkając poza



Malowanie Twarzy na Dzień Dziecka

Polską, mogłam płynnie opanować język ojczysty. Co roku jeździmy do Polski na wakacje, brałam też udział w polskich koloniach, gdzie mogłam doskonalić swoje umiejętności językowe. Polska szkoła sobotnia, do której chodzę od najmłodszych lat, również odegrała kluczową rolę w kształtowaniu mojej znajomości języka i kultury.

Antonina od wielu lat uczestniczy w licznych konkursach polonijnych, gdzie odnosi sukcesy. Między innymi zajęła pierwsze miejsce wraz z grupą oraz trzecie indywidualnie w prestiżowym konkursie „Wierszowisko”. Laureatka konkursu „Czytanie i dedukowanie”.

Czy jako osoba łącząca dwie kultury, polską i brytyjską, napotkałaś jakieś trudności?

Łączenie dwóch kultur czasem jest wyzwaniem. Spotkałam się z sytuacjami, w których inni ludzie nie rozumieli mojej kultury lub traktowali ją z dystansem. Szczególnie w młodszych latach bywało to trudne, czasem czułam się zawstydzona, gdy ktoś komentował moje jedzenie lub miał problem z wymówieniem mojego imienia. Padały też stereotypowe komentarze na temat Polaków. Na szczęście otoczyłam się ludźmi, którzy są bardzo otwarci, ciekawi innych kultur i zawsze mnie wspierają. To nauczyło mnie dumy z własnego dziedzictwa.

Chciałabym pracować z dziećmi. Interesuje mnie pediatria albo nauczanie. Uwielbiam pomagać innym i spędzać czas z młodszymi, dlatego właśnie te zawody są mi najbliższe.

Co roku jeździmy do Polski na wakacje, brałam też udział w polskich koloniach, gdzie mogłam doskonalić swoje umiejętności językowe. Polska szkoła sobotnia, do której chodzę od najmłodszych lat, również odegrała kluczową rolę.

Jak czujesz się w Polsce?

Chociaż czasem zauważam drobne różnice w codziennym języku lub w obyczajach, nie czuję się obco w Polsce. Wręcz przeciwnie, regularne wizyty sprawiły, że zawsze jest bardzo komfortowo. Polska to mój drugi dom, w którym czuję się bezpiecznie i swobodnie.

Gdzie widzisz swoją przyszłość – w Polsce czy w Wielkiej Brytanii?

W przyszłości chciałabym mieszkać w Wielkiej Brytanii, ale Polska zawsze pozostanie miejscem wyjątkowym w moim sercu. Pragnę, żeby pozostała miejscem wakacyjnej magii, do którego zawsze będę wracać z ogromnym sentymentem i radością.

Które polskie tradycje szczególnie lubisz lub za którymi nie przepadasz?

Bardzo lubię lany poniedziałek, bo jest to dzień pełen radości i swobody. Z kolei tradycją, za którą nie przepadam, choć cenię jej piękno, jest dzielenie się opłatkiem na Wigilię, czasem trudno jest znaleźć odpowiednie słowa przy składaniu życzeń.



Jakie masz plany zawodowe?

Chciałabym pracować z dziećmi. Interesuje mnie pediatria albo nauczanie. Uwielbiam pomagać innym i spędzać czas z młodszymi, dlatego właśnie te zawody są mi najbliższe. Aktualnie przygotowuję się do egzaminów maturalnych – zdaję biologię, chemię, matematykę oraz historię, oprócz języka polskiego, który już rozpoczęłam.

Nad jeziorem w Polsce



Wierzę, że moja otwartość na innych oraz gotowość do pomocy są tym, co nauczyciele szczególnie docenili.

Matematyka jest przedmiotem, który najmniej lubię, historia fascynuje mnie najbardziej i chciałabym, aby otworzyła mi drzwi do dalszej edukacji. Kończę też edukację w polskiej szkole, ale rozważam dalszą pracę w wolontariacie.

Jaką radę dasz młodszym kolegom i koleżankom, którzy chcieliby promować polską kulturę za granicą?

Najważniejsze to nie bać się pokazywać swojej kultury i swoich tradycji. Zaczynajcie od prostych rzeczy, jak rozmowy z kolegami o polskich zwyczajach, kuchni czy świętach. Bądźcie dumni z tego, kim jesteście, a inni szybko to zauważą i docenią.

Łączenie dwóch kultur jest wyzwaniem. Szczególnie w młodszych latach bywało to trudne, czasem czułam się zawstydzona, gdy ktoś komentował moje jedzenie lub miał problem z wymówieniem mojego imienia.

Czego życzysz Polsce i Polonii na świecie?

Polsce życzę, by pozostała piękna i wierna swoim tradycjom. Polonii, byśmy pamiętali o swoich korzeniach i zawsze byli z nich dumni.

Antonino, życzymy Ci realizacji wszystkich marzeń i spełnienia zawodowego, trzymamy również kciuki za zdobycie przez Ciebie tytułu Ucznia Roku 2025 roku!

fot. archiwum prywatne; nishio, Cindyar/Shutterstock.com

MOJE DWA ŚWIATY – POLSKA I KANADA



Maya Kusiak, tegoroczna absolwentka kanadyjskiego liceum w Edmonton, opowiada o swoich związkach z polską kulturą.

AGNIESZKA TROJAN-JASKOT: TY I TWÓJ BRAT URODZILIŚCIE SIĘ W KANADZIE. W JAKIM JĘZYKU ROZMAWIACIE W DOMU – PO POLSKU CZY PO ANGIELSKU?

Maya Kusiak: Z bratem po angielsku, a z rodzicami i rodziną, która też tu mieszka, po polsku. Choć przyznaję, że często mieszamy języki. Bywa to nawet zabawne.

KIEDY ZACZĘŁAŚ UCZYĆ SIĘ POLSKIEGO?

W zasadzie uczyłam się dwóch języków, odkąd pamiętam. W języku polskim mówili do mnie rodzice, babcia, która tu mieszka. Przyjeżdżali też dziadkowie z Polski, porozumiewający się tylko w języku polskim, rodzice czytali nam polskie książki, opowiadali bajki, więc szło łatwiej. Ale kiedy poszłam do szkoły, wszędzie używałam angielskiego i język polski zszedł na drugi plan.

A POLSKA SZKOŁA, KIEDY DO NIEJ ZACZĘŁAŚ UCZĘSZCZAĆ?

Poszłam tam, gdy miałam sześć lat. Zajęcia w Polskiej Szkole im. Henryka Sienkiewicza w Edmonton odbywały się w soboty przed południem. Chciałam wtedy dłużej pospać albo spotkać się z koleżankami, jednak rodzice byli uparci, i dobrze, bo dzięki temu sporo się tam nauczyłam.

LUBISZ JĘZYK POLSKI?

Tak, bardzo, choć jest strasznie trudny. Gramatyka, odmiana przez przypadki, w angielskim nie ma czegoś takiego. Mama wielokrotnie tłumaczyła mi zasady, robiła ze mną zadania, jednak to nie jest proste. Ortografia też jest skomplikowana i mimo wielu ćwiczeń nie radzę sobie tak dobrze. Może gdybym dłużej uczęszczała do polskiej szkoły, byłoby mi łatwiej, ale na początku liceum zrezygnowałam, ponieważ miałam dużo innych obowiązków.

Za chwilę lecę do Polski na wakacje, spędzę je z cudowną rodziną – przez cały czas będę porozumiewała się po polsku ze swoimi kuzynami, ciociami i dziadkami. Taki „obóz” językowy na pewno poprawi moje umiejętności.



CZYTASZ POLSKIE KSIĄŻKI, OGLĄDASZ FILMY, SŁUCHASZ MUZYKI?

Polska muzyka towarzyszy mi na wielu imprezach. Lubię niektóre polskie filmy, na przykład „Jak rozpętałem drugą wojnę światową”. Jednak nie wszystko dobrze rozumiem. Angielski jest łatwiejszy.

KANADA KOJARZY SIĘ Z KSIĄŻKĄ „ANIA Z ZIELONEGO WZGÓRZA”. CZYTAŁAŚ TĘ LEKTURĘ?

Tak. Po polsku, i choć szło ciężko, nawet przeczytałam całą, ale potem jeszcze raz, tym razem w wersji angielskiej – poszło łatwiej. Jednak Kanada z tej książki to już przeszłość. Owszem, jest cudownie zielona, ale inna, nowoczesna.



Maya z mamą

Tutaj w szkołach historia II wojny światowej opowiadana jest z kanadyjskiej perspektywy, więc wszyscy są ciekawi naszej, polskiej. Dopytują się o inwazję sowiecką na Polskę we wrześniu 1939 roku. Interesuje ich mord polskich oficerów w Katyniu. Chcą wiedzieć, jak żyło się w komunizmie – o tym dużo opowiadają moi rodzice.

CHCIAŁABYŚ POPRAWIĆ SWOJE UMIEJĘTNOŚCI JĘZYKOWE?

No pewnie. Chciałabym lepiej mówić, lepiej czytać. Więcej rozumieć. Wiem, że to kwestia treningu. Na szczęście już za chwilę lecę do Polski na wakacje, spędzę je z cudowną rodziną – przez cały czas będę porozumiewała się po polsku ze swoimi kuzynami, ciociami i dziadkami. Otoczona będę językiem polskim przez kilka miesięcy. Taki „obóz” językowy na pewno poprawi moje umiejętności. Ha, ha, ha!

CZY W DOMU PIELĘGNUJECIE POLSKIE TRADYCJE?

Oczywiście. Najważniejsze są święta. Wigilia z polskimi potrawami – śledzie, pierogi, bigos. Zawsze jest biały obrus i opłatek. Śpiewamy kolędy. Na Wielkanoc idziemy do kościoła, aby poświęcić pokarmy, malujemy pisanki. Nawet polskie Święto Niepodległości obchodzimy w Kanadzie.

CZUJESZ SIĘ BARDZIEJ POLKĄ CZY KANADYJKĄ? A MOŻE KIMŚ POMIĘDZY?

Czuję się Polką, która mieszka w Kanadzie. Uwielbiam polskie jedzenie, kulturę, zwyczaje. Są tak bogate, niesamowite. Mam bliską więź z rodziną w Polsce. To dla mnie bardzo ważne, bo tam są moje korzenie. Jednak i z Kanadą jestem związana, przecież tu się urodziłam, mam dom, przyjaciół, szkołę.

A MOŻE MIAŁABYŚ OCHOTĘ POMIESZKAĆ DŁUŻEJ W POLSCE?

Nie, nie. Kocham Polskę, naprawdę. Obyczaje, kulturę, gościnność. Będę tam jeździć na wakacje, aby spotykać się z rodziną. Za chwilę zaczynam w Kanadzie studia – pielęgniarstwo, potem chcę tu pracować. Powody są prozaiczne, tu lepiej się zarabia.

fot. archiwum prywatne

KIEDY PRZYJEŹDŹASZ DO POLSKI, ODWIEDZASZ TYLKO RODZINĘ?

Z rodziną spędzam mnóstwo czasu, mam ją ogromną. Jednak odkąd pamiętam, zawsze gdy przebywaliśmy w Polsce, rodzice zabierali nas w miejsca szczególnie ważne dla każdego Polaka. Byliśmy na Jasnej Górze w Częstochowie, na Wawelu w Krakowie, zwiedzaliśmy Warszawę, Gdańsk. I oczywiście zwiedziliśmy też obóz w Oświęcimiu, co mnie bardzo poruszyło.

TWOI KANADYJSCY ZNAJOMI SĄ CIEKAWI POLSKI ORAZ POLSKICH ZWYCZAJÓW?

Tak, bardzo. Tym bardziej, że moi znajomi oraz przyjaciele rodziców to naprawdę wielokulturowe środowisko. Wpadają do nas na święta, chętnie próbują polskich potraw. Ogromnie im wszystko smakuje. Pytają o Polskę, interesuje ich nasza historia. Często wraz z rodzicami rozmawiamy z nimi o II wojnie światowej, o Auschwitz, wyjaśniamy im, że ginęli tam także Polacy.

Tutaj w szkołach historia II wojny światowej opowiadana jest z kanadyjskiej perspektywy, więc wszyscy są ciekawi naszej, polskiej. Dopytują się o inwazję sowiecką na Polskę we wrześniu 1939 roku. Interesuje ich mord polskich oficerów w Katyniu. Chcą wiedzieć, jak żyło się w komunizmie – o tym dużo opowiadają moi rodzice. Prowadzimy długie rozmowy, czasem do świtu. Uczymy ich polskich piosenek...



W Edmonton jest Dom Polski, gdzie odbywają się koncerty, wystawy, lekcje języka, spotkania świąteczne. Tu też znajduje się biblioteka, skąd można wypożyczyć polskie książki. Mamy pomnik 100-lecia Osadnictwa Polskiego w Albercie oraz pomnik Mikołaja Kopernika. Są zespoły taneczne, między innymi Polonez, Piast i Łowicz.

A JAKICH?

Ha, ha, ha! Na pewno najlepiej wszyscy znają polskie „Sto lat”, śpiewamy to zawsze na urodzinach znajomych bez względu na to, skąd pochodzą.

W EDMONTON SĄ MIEJSCA ZWIĄZANE Z POLSKĄ KULTURĄ?

Tak. Mamy dwie polskie parafie, które świetnie integrują całą Polonię. Organizowane są różne uroczystości i obchodzone ważne dla Polaków święta. Jest też Dom Polski, gdzie odbywają się koncerty, wystawy, lekcje języka, spotkania świąteczne. Tu też znajduje się biblioteka, skąd można wypożyczyć polskie książki. Mamy również pomnik 100-lecia Osadnictwa Polskiego w Albercie oraz pomnik Mikołaja Kopernika. Są zespoły taneczne, między innymi Polonez, Piast i Łowicz. Pojawiają się na wielu imprezach, pokazując fantastyczne polskie tańce i stroje. Odbywa się też Edmonton Heritage Festival, na którym swoje stoisko prezentuje nasza Polonia – z polskim jedzeniem, występami zespołów tanecznych.

W PRZYSZŁOŚCI CHCIAŁABYŚ PODTRZYMYWAĆ POLSKIE TRADYCJE?

Oczywiście. Za ileś lat, kiedy będę miała już rodzinę, męża, choć nie wiem, czy będzie Polakiem, czy Kanadyjczykiem, na pewno zechcę, by była polska Wigilia, Wielkanoc, będziemy malować pisanki, chodzić do polskiego kościoła.

A NAUCZYSZ SWOJE DZIECI JĘZYKA POLSKIEGO?

Tak. Tylko że już teraz powinnam zacząć się zastanawiać, jak zmotywować je, by chodziły do polskiej szkoły.

DZIĘKUJĘ ZA ROZMOWĘ.

W zasadzie uczyłam się dwóch języków, odkąd pamiętam. W języku polskim mówili do mnie rodzice, babcia, która tu mieszka.

Dlaczego chcę być Polakiem

„Bycie Polakiem to dla mnie nie tylko formalna przynależność do określonej narodowości, ale głębokie, wewnętrzne poczucie, że jestem częścią wielkiej wspólnoty z wielowiekową historią, bogatą kulturą i silnymi tradycjami”
– napisał **Ilia Kaplinski**, uczeń **Sobotnio-Niedzielnej Szkoły Nauki Języka Polskiego** przy **Polskim Towarzystwie Oświatowo-Kulturalnym im. Józefa Rolle w Kamieńcu Podolskim na Ukrainie**.

OD DZIECIŃSTWA CZUŁEM ZWIĄZEK Z POLSKĄ

Mój pradziadek był Polakiem i zawsze z dumą opowiadał o swoich przodkach, polskich zwyczajach i polskiej kulturze. Te historie były przekazywane w naszej rodzinie z pokolenia na pokolenie i to one ukształtowały we mnie świadomość, że bycie Polakiem to noszenie w sobie dziedzictwa, które zasługuje na szacunek i kontynuację.

MOJE KORZENIE SĄ MOCNO ZWIĄZANE Z TYM KRAJEM

Jednym z powodów, dla których chcę identyfikować się jako Polak, jest moja przynależność religijna. Jestem katolikiem i co tydzień uczestniczę we Mszy Świętej. Katolicyzm odgrywa ważną rolę w życiu wielu Polaków, kształtując ich moralne postawy i wartości. Dla mnie to także istotna część mojego życia. Polskie zwyczaje katolickie, takie jak obchodzenie Bożego Narodzenia z opłatkiem czy Wielkanocy z błogosławieństwem koszyka wielkanocnego, nie są tylko obrzędami religijnymi, ale również sposobem na utrzymanie rodzinnej jedności i dziedzictwa.

Mój pradziadek był Polakiem i zawsze z dumą opowiadał o swoich przodkach, polskich zwyczajach i polskiej kulturze.



JESTEM CZŁONKIEM POLSKIEGO TOWARZYSTWA

Polskie Towarzystwo Oświatowo-Kulturalne im. Józefa Rolle w Kamieńcu Podolskim na Ukrainie skupia ludzi polskiego pochodzenia w naszej społeczności. Tutaj mam możliwość nie tylko uczyć się języka polskiego, ale także uczestniczyć w wydarzeniach kulturalnych, koncertach i tradycyjnych świętach. To towarzystwo pomaga mi poczuć się częścią polskiej kultury, nawet jeśli mieszkam poza granicami Polski.



ZACHWYCAM SIĘ TAKŻE POLSKĄ LITERATURĄ I MUZYKĄ

Autorzy tacy jak Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki czy Czesław Miłosz otworzyli przede mną bogaty świat polskiej poezji i prozy. Polska muzyka, szczególnie dzieła Fryderyka Chopina, jest dla mnie źródłem inspiracji. Pomaga poczuć głębię polskiej duszy i jej dążenie do wolności, piękna i harmonii. Oprócz tego czuję, że Polska jest nowoczesnym, dynamicznym krajem, który rozwija się i ma ogromny potencjał. Kultura łączy tradycję z nowoczesnością, co czyni Polskę dla mnie szczególnie atrakcyjną.



Polskie Towarzystwo Oświatowo-Kulturalne im. Józefa Rolle w Kamieńcu Podolskim na Ukrainie pomaga mi poczuć się częścią polskiej kultury, nawet jeśli mieszkam poza granicami Polski.

BYCIE POLAKIEM TO NIE TYLKO KWESTIA POCHODZENIA CZY ZNAJOMOŚCI TRADYCJI

To przyjęcie określonego systemu wartości: szacunku dla wolności, godności, pracy i wiary. Chcę być częścią tego narodu, kontynuować jego tradycje i wnieść swój wkład w rozwój wspólnoty. Moje pragnienie bycia Polakiem jest więc głębokim dążeniem nie tylko do zachowania dziedzictwa moich przodków, ale także do aktywnego uczestnictwa w polskiej kulturze, dzielenia się z nią swoimi radościami, przekonaniami i wiarą.

fot. Nikita Burdenkov, Dominik Spalek, Genzl, N.Savranska, murartart, Pawel Uchorcza, Mironov Konstantin/Shutterstock.com

Język polski to kolejny ważny aspekt, który chcę uczynić częścią swojego życia. Jest kluczem do głębszego zrozumienia kultury i narodu.

POLSKA MNIE INSPIRUJE

Jest dla mnie krajem, który inspirował swoim duchem, historią i osiągnięciami. Przetrwała wiele trudnych wydarzeń i zachowała swoją tożsamość, swój język i swoją kulturę. Podoba mi się, jak Polacy cenią tradycję, język i jednoczą się dla narodowych idei. Język polski to kolejny ważny aspekt, który chcę uczynić częścią swojego życia. Rozpocząłem jego naukę, ponieważ uważam, że język jest kluczem do głębszego zrozumienia kultury i narodu.

MOJA SZKOŁA TO CUDOWNE MIEJSCE!

„Pewnego dnia spacerowałam nad morzem i gdy usłyszałam polskie piosenki, zrozumiałam, jak to jest dobrze, że ja mówię po polsku” – napisała **Anastazja Kozłowska**, uczennica **Polskiej Szkoły im. Jana Pawła II w Mińsku**.



**Polska Szkoła
im. Jana Pawła II w Mińsku
to nasza mała Polska
w środku Białorusi.**

Uczniowie są otwarci, uprzejmi i zawsze gotowi, aby wspierać siebie nawzajem, a nasi nauczyciele nie tylko przekazują wiedzę, ale i pomagają nam stawać się samodzielnymi i pewnymi siebie ludźmi.

Kiedy zaczęłam się uczyć w Polskiej Szkole im. Jana Pawła II w Mińsku, od razu zrozumiałam, że to jest cudowne miejsce. To jest nie tylko szkoła, ale i nasza mała Polska w środku Białorusi. Nasza szkoła nie jest duża, ale tworzy wspaniały świat, w którym każdy może znaleźć miejsce dla siebie. Jaka tutaj jest atmosfera! Już pierwsze zajęcia wciągają w ten niezwykły proces nauczania. Moja szkoła to cudowne miejsce z kilku powodów:

NASI NAUCZYCIELE SĄ NAJLEPSI!

To nie są puste słowa, a fakt, z którym zgodziłby się każdy, kto jest choć trochę związany z polską szkołą. Nauczyciele są nie tylko zwykłymi ludźmi, którzy uczą innych. To mistrzowie w swojej pracy. Tak wspaniale przekazują nam informacje, że nie chcesz wracać do domu.

NASZA SZKOŁA PROWADZI NIE TYLKO ZAJĘCIA, ALE I INNE INTERESUJĄCE AKTYWNOŚCI

Tutaj podczas wiosennych i jesiennych wakacji są przeprowadzane warsztaty, na których poznajemy polską kulturę i gramatykę języka polskiego. Czasami możemy oglądać polskie filmiki lub grać w różne gry. Często wyjeżdżamy na wycieczki po Białorusi. Podobają mi się również kolonie. W naszej szkole są też przeprowadzane zajęcia teatralne, na których pracujemy nad występami dla rodziców i wszystkich chętnych. Kiedy przygotowujemy się do takich imprez, poznajemy nowe informacje o Polsce i język polski.

JEŹDZIMY DO POLSKI...

I wtedy jeszcze więcej się o niej dowiadujemy! Bawimy się świetnie! Z polską rodziną spacerujemy po historycznych miejscach, chodzimy w góry, do kościołów i do wielu innych miejsc.



**Naprawdę bardzo lubię moją
szkołę i jestem szczęśliwa,
że uczę się języka polskiego
właśnie tutaj!**



fot. archiwum prywatne; kichikimi/Shutterstock.com

HISTORYCZNE WIDOWISKO PLENEROWE W TASZKENCIE

Członkowie Stowarzyszenia Świetlica Polska w Taszkencie wzięli udział w przepięknym widowisku plenerowym wyreżyserowanym przez **Agnieszkę Mikulec**, nauczycielkę skierowaną przez **ORPEG**. Zobaczcie, jak uroczysto świętowano Dzień Polonii i Polaków za Granicą!



Tyle trudu opłaciło się, choćby dlatego, że przypadkowi turyści gratulowali nam sukcesu, a doktor Piotr Kajak nazwał nasz projekt przykładem polskiej dyplomacji kulturalnej.

Jaki może być piękniejszy widok dla Polonii i Polaków przebywających poza Polską niż przekazywana z rąk do rąk i powiewająca na wietrze biało-czerwona flaga? Co może bardziej wzbudzać poczucie dumy z polskości niż biały orzeł z szeroko rozłożonymi skrzydłami? Co będzie lepiej jednoczyć niż polskie dzieje ukazane przez osoby z Uzbekistanu w wieku od 8 do 80 lat uczące się języka polskiego? Wszystkie te elementy złożyły się na uroczyste świętowanie Dnia Polonii i Polaków za Granicą przez członków Stowarzyszenia Świetlica Polska w Taszkencie.

Po spektaklu widzowie żywo reagowali na to, co widzieli i przeżyli: „To było bardzo imponujące! Nawet płakałam...”, „Przedstawienie było świetną powtórką z historii Polski!”, „Jestem dumny z moich bohaterskich przodków”, „W kobiecie z walizką, idącej z Armią Andersa, widziałam swoją babcię”.



Widowisko plenerowe, wyreżyserowane przez Agnieszkę Mikulec, nauczycielkę skierowaną przez ORPEG, odbyło się na dziedzińcu kościelnym. Ilustrowało wybrane momenty z polskiej historii. Aktorzy amatorzy znakomicie wcieliли się w role. Z dumą prezentowali wydarzenia historyczne i sylwetki znanych Polaków. Po spektaklu widzowie żywo reagowali na to, co widzieli i przeżyli: „To było bardzo imponujące! Nawet

płakałam...”, „Przedstawienie było świetną powtórką z historii Polski!”, „Jestem dumny z moich bohaterskich przodków”, „W kobiecie z walizką, idącej z Armią Andersa, widziałam swoją babcię”....



Aby osiągnąć taki sukces, wspólnie tworzyliśmy scenariusz i koncepcję ruchu scenicznego, odbyło się kilkadziesiąt godzin prób i mozolne zdobywanie strojów, gdzie każdy detal był ważny. Tyle trudu opłaciło się, choćby dlatego, że przypadkowi turyści gratulowali nam sukcesu, a doktor Piotr Kajak nazwał nasz projekt przykładem polskiej dyplomacji kulturalnej.

Cóż może bardziej jednoczyć niż polskie dzieje ukazane przez uczących się języka polskiego w Uzbekistanie...



Praca wyróżniona w konkursie „RAZEM MOŻEMY WSZYSTKO! MOJE DZIAŁANIE NA RZECZ POLONII!”.

fot. archiwum prywatne

działam na rzecz Polonii

Cogito
POLONIA

15

Najcieplejszym rejonem Polski jest Nizina Śląska oraz Wyżyna Sandomierska, najzimniejszym północno-wschodnia część kraju, szczególnie Suwałki.

Klimat Polski – wiem więcej!



Gdzie najczęściej pada deszcz? W którym mieście jest najzimniej? Jaki miesiąc jest najcieplejszy? Czy na szczycie góry zawsze jest zimno? Co to jest fen, a co bryza? Jakie są główne cechy klimatu Polski? Znamy odpowiedzi na te pytania.



Najcieplejszym miesiącem jest lipiec, którego średnia temperatura wynosi 17,5°C (63,5°F). Najchłodniejszym obszarem w lipcu są góry, gdzie temperatura powietrza spada wraz ze wzrostem wysokości (średnio o 0,6°C [33°F] na każde 100 metrów). Najgorętszym obszarem jest centralna Polska, gdzie temperatury przekraczają 18°C (64,5°F).

Klimat jest to charakterystyczny dla danego miejsca układ stanów pogody, określony na podstawie wieloletnich obserwacji. Klimat Polski określany jest jako umiarkowany przejściowy (między typem oceanicznym a kontynentalnym).



KLIMAT POLSKI? UMIARKOWANY PRZEJŚCIOWY

Ma cechy pośrednie między klimatem Europy Zachodniej i Wschodniej, różni się także od klimatu północnych i południowych regionów kontynentu. Najlepiej charakteryzują go następujące elementy:

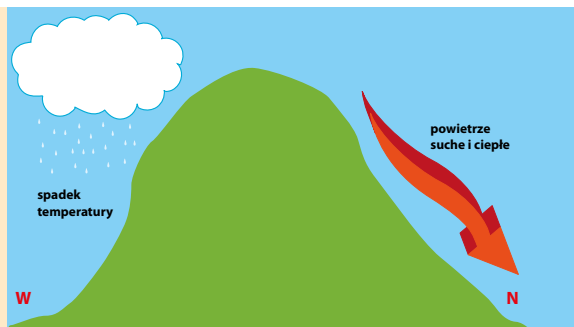
- duża zmienność pogody z dnia na dzień, związana z wędrującymi frontami atmosferycznymi, oraz z roku na rok.
- opady niewielkie, występujące głównie w półroczu letnim, często w postaci mżawki.
- duże zachmurzenie, często przy niewielkich opadach.
- zróżnicowanie amplitudy rocznej temperatury – najniższe jest na zachodzie kraju, gdzie zaznacza się silniejszy wpływ powietrza oceanicznego, w miarę przesuwania się na wschód rośnie, co z kolei świadczy o zwiększającym się wpływie kontynentalizmu.
- wiatry wiejące z różnych kierunków, rzadko bardzo silne (przewaga wiatrów wiejących z zachodu, latem z północnego zachodu).
- występowanie sześciu pór roku: przedwiośnie, wiosna, lato, jesień (złota polska jesień), przedzimie (szaruga jesienna), zima.

Wśród czynników, które kształtują klimat w Polsce, wyróżniamy dwie główne grupy:

Fizycznogeograficzne	Meteorologiczne
■ Położenie w centralnej części Europy – na zachodzie kontynentu dominuje klimat morski (ciepły i wilgotny), na wschodzie zaś kontynentalny (o dużych amplitudach rocznych temperatur i małej wilgotności powietrza), a nad Polską dochodzi do mieszania się tych mas. ■ Nizinny charakter ukształtowania powierzchni – rozległe niziny w centralnej części kraju sprzyjają prawie swobodnemu przepływowi mas powietrza z zachodniej i wschodniej części kontynentu. ■ Rozmieszczenie obszarów górskich i wyżynnych – góry i wyżyny w Polsce rozciągają się równoleżnikowo na południu kraju, są one barierą dla ciepłego powietrza napływającego z południa Europy. ■ Położenie na wybrzeżu Morza Bałtyckiego – obecność zbiornika morskiego na północy kraju wpływa łagodząco na klimat terenów wybrzeża.	■ Masy powietrza napływające z różnych części świata. ■ Wędrujące fronty atmosferyczne.

Roczna amplituda temperatury powietrza – różnica między średnią temperaturą powietrza atmosferycznego miesiąca najcieplejszego i najchłodniejszego w roku, np. najniższa temperatura -10°C, a najwyższa 30°C stopni daje 40°C różnicy.

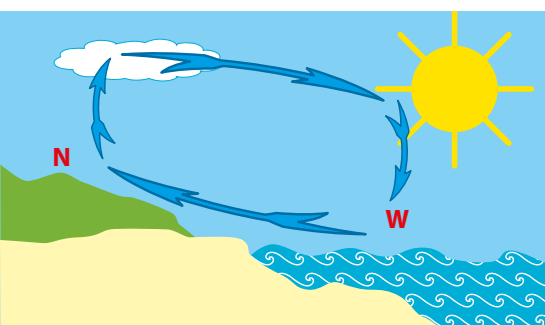
SĄ TEŻ REGIONALNE WIATRY!



FEN (halny)

To wiatr wiejący w górach. Jego powstanie wiąże się z różnicą ciśnienia po dwóch stronach łańcucha górskiego. Powietrze po stronie wyżu (W) wznosi się i ochładza, a zawarta w nim para wodna skrapla się i pada deszcz. Po stronie niżu (N) powietrze jest już suche i spływając ze zbocza, ogrzewa się.

Halny to wiatr silny, porywisty i ciepły.



BRYZA

Wiatr wiejący nad morzem.

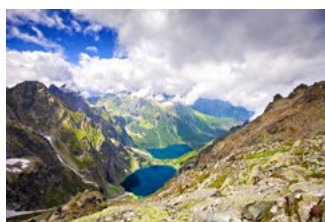
Rozróżniamy:

- bryzę morską – dzienną (w dzień na plaży wieje przyjemny wiatr znad morza);

- bryzę lądową – nocną (w nocy znad wody wieje ciepły wiatr).



Wiatr ten powstaje na skutek różnic w prędkości nagrzewania się lądu i wody oraz prędkości „oddawania” przez nie ciepła. Ląd nagrzewa się szybko i szybko oddaje ciepło, woda nagrzewa się powoli i na dłużej zatrzymuje w sobie ciepło, z tego powodu nad lądem i wodą tworzą się różne ośrodki ciśnienia wywołujące wiatr.



W GÓRACH – NIE ZAWSZE IM WYŻEJ, TYM CHŁODNIEJ!

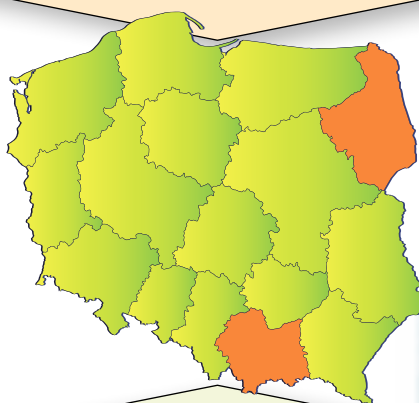
Czy wiesz, że w górach, zwłaszcza w Tatrach, występuje zjawisko zwane **inwersją temperatury**, które polega właśnie na wzroście temperatury wraz z wysokością góry. Dzieje się tak, gdyż zimne powietrze – jako cięższe od ciepłego – może osiadać i gromadzić się w górskich dolinach czy w kotlinach.

Duża zmienność pogody w Polsce związana jest z wędrującymi frontami atmosferycznymi.

Powietrze arktyczne napływające z północy – mroźne; przynosi opady śniegu, napływające z północnego wschodu, oraz późnowiosenne i wczesnojesienne przymrozki.

Gdzie najmniej jest opadów deszczu w Polsce? We wschodniej części kraju (wpływ kontynentalizmu), na Kujawach i we wschodniej Wielkopolsce oraz w dolinie dolnej Wisły (są to obszary położone w cieniu opadowym). Średnia roczna suma opadów atmosferycznych wynosi około 600 mm (poza górami).

Powietrze polarne morskie napływające z zachodu; najczęściej kształtuje pogodę w Polsce; zimą przynosi ocieplenie i odwilż, latem ochłodzenie i opady; mocniej zaznacza się jego wpływ w zachodnich częściach kraju.



Powietrze polarne kontynentalne napływające ze wschodu; zimą jest odpowiedzialne za silne mrozy z małymi opadami śniegu, latem sprowadza pogodę upalną i suchą; pod jego większym wpływem jest wschodnia część kraju.

Średnia temperatura roczna waha się między 7 a 8°C. Bez względu na porę roku najchłodniejszymi obszarami w Polsce są góry. Roczne amplitudy temperatury powietrza rosną od 19°C na zachodzie do 23°C na wschodzie.

Powietrze zwrotnikowe napływające z południa (przez barierę górską Karpat i Sudetów – rzadko); zimą przynosi nagłe ocieplenia, latem pogodę parną i burzową.





INSPIRACJE I POMYSŁY
DO WYPRACOWAŃ
I PRAC KONKURSOWYCH!

MOTYW PODRÓŻY W LEKTURACH

Podróż może być nie tylko przekraczaniem realnych czy symbolicznych granic, poznawaniem nowych ludzi, języków, kultur i miejsc, ale także powrotem do miejsc znanych: domu i ojczyzny.

Podróż oznacza często w tekstach kultury coś więcej niż się pozornie może wydawać
– emigrację, ucieczkę od siebie, konfrontację z ludźmi i światem, poznanie jego praw, doświadczenie grozy i tajemnic istnienia, wyprawę w głąb siebie, przemianę wewnętrzną, spełnienie pewnej misji.

W polskiej literaturze

- **„Sonety krymskie” Adama Mickiewicza** – Pielgrzym poznaje w podróży inną kulturę i religię, innych ludzi oraz ich sposób myślenia. To zetknięcie autora z egzotyką Krymu oraz kulturą islamu, perspektywa Europejczyka (Pielgrzyma) kontra postawa Mirzy, człowieka islamu, orientalizm – motywy typowe dla Orientu, fascynacja romantyków.
- **„Powrót taty” Adama Mickiewicza** – podróż naraża na niebezpieczeństwa, ale też pozwala poznać wartość domu i podwójnie się z niego cieszyć, a także przekonać się o przywiązaniu rodziny. Umożliwia też nabycie rzeczy materialnych.
- **„Kordian” Juliusza Słowackiego** – w tym dramacie romantycznym spotykamy motyw podróży – inicjacyjnej, edukacyjnej (przejęty z wcześniejszych epok), wywołującej przemianę duchową. Tytułowy bohater poznaje okrutne prawa życia, wyrachowanie kobiet, materializm rządzący światem, choćby w Londynie, czy obojętność papieża na sprawę polską, na szczycie Mont Blanc przechodzi wewnętrzną przemianę i odkrywa cel swojego życia – walkę za ojczyznę.
- **„Hymn” Juliusza Słowackiego** (znany także pod tytułami „Smutno mi, Boże” lub „Hymn o zachodzie słońca”) – gorzka modlitwa samotnego emigranta, którego okręt „nie do kraju płynie, płynąc po świecie”, wyznanie człowieka, który boi się śmierci na obczyźnie i grobu w obcej ziemi (podróż jako symbol tułaczki, emigracji, samotności).
- **„Pielgrzym” Cypriana Kamila Norwida** – ukazuje podróż jako sposób na życie, bycie wędrowcem jako pewien stan. Tytułowy „pielgrzym” (słowo to brzmi znacznie dumniej i poważniej niż podróżnik czy wędrowiec) to człowiek zapewne materialnie uboższy od innych, może nawet nędzarz, ale zarazem człowiek wolny, niejako wyższego stanu (pielgrzymowanie to „stanów-stan” wyższy nad życie zwykłych śmiertelników, jak wieża wyrastająca ponad zwykłe domy). Podmiotowi lirycznemu bliskie są wartości duchowe, o czym świadczy zarówno słowo „pielgrzym” (ktoś odbywający pielgrzymkę, a więc podróż mającą wymiar duchowy i ważny cel), jak i zdanie „Przecież ja aż w nieba łonie trwam”. Zatem zarówno w wymiarze materialnym, jak i duchowym jest niejako bliżej nieba niż zwykły śmiertelnik. Warto ukazać postawę tytułowego pielgrzyma na tle życiorysu Norwida – także tułacza, emigranta, który zmarł w przytułku z dala od ojczyzny, a także na tle doświadczeń Polaków epoki romantyzmu, takich jak Juliusz Słowacki, Fryderyk Chopin, Adam Mickiewicz, którzy zmarli na obczyźnie i pisali o „pielgrzymstwie” jako synonimie emigracji.
- **„Dziady” cz. III Adama Mickiewicza** – podróż jako zesłanie, trudne doświadczenie, cierpienie.

fot. Simakova Mariia, kuzmaphoto, Protasov AN/Shutterstock.com

- **„Quo vadis” Henryka Sienkiewicza** – podróż pozwala uciec w miejsca szczęśliwsze z miejsca zagrożenia (Winicjusz zabiera uwolnioną Ligę do swoich posiadłości, opuszcza Rzym).
- **„Lalka” Bolesława Prusa** – podróż Łęckiej jako kaprys, podróż Wokulskiego – zesłanie na Syberię czy podróż zarobkowa w celu zdobycia wielkiego majątku, podróż do Paryża i poznanie tajemnic nowoczesnej metropolii.
- **„Bieguni” Olgi Tokarczuk** – do tej powieści większość notatek pisarka zrobiła w czasie podróży, zastrzegając, że „nie jest to dziennik podróży ani reportaż. Chciałam raczej przyrzeć się temu, co to znaczy podróżować, poruszać się, przemieszczać. Jaki to ma sens? Co nam to daje? Co to znaczy?”. W powieści nie ma opisów zabytków i miejsc, ale jest doświadczenie podróży dawniej i dziś, różnice między turystami a podróżnikami.
- **„Profesor Andrews w Warszawie” Olgi Tokarczuk** – cudzoziemiec w obcym mieście, miasto jako labirynt, człowiek wrzucony w obcą rzeczywistość, doświadczenie psychologiczne, ale i metafizyczne – obcość kraju, miasta, kultury wzmacnia ekstremalna sytuacja wprowadzenia stanu wojennego.
- **„Jechać do Lwowa” Adama Zagajewskiego** – wiersz o konfrontacji z trudną przeszłością rodziny, losem wschodnich Europejczyków i wszystkich tułaczy.
- **„Szybki wiersz” Adama Zagajewskiego** – podróż samochodem i słuchanie chorałów gregoriańskich pretekstem do rozważań o płytkim, powierzchownym i pełnym lęku życiu człowieka współczesnego, żyjącego w ciągłym pośpiechu, nieszczęśliwego, pretekstem do rozważań o sztuce i twórczości; metafora drogi życia.
- **„Miejsce” Andrzeja Stasiuka** – człowiek poznający świat kontra turysta z aparatem.



Zapunktuj!

CZYM DLA CZŁOWIEKA MOŻE BYĆ PODRÓŻOWANIE?

Możesz odpowiedzieć na to pytanie, odwołując się do „Podróży z Herodotem” Ryszarda Kapuścińskiego. W książce tej mowa jest o tym, czego podróże uczyły jednego z najbardziej znanych polskich reporterów.

- Ryszard Kapuściński wspomina czasy, gdy jako początkujący reporter marzył o przekroczeniu jakiejkolwiek granicy, nawet tej z Czechosłowacją. Miał być to akt symboliczny, początek nowego, lepszego życia człowieka, który podróżuje. Młody człowiek, który marzył o Czechosłowacji, został wysłany nieoczekiwanie do Indii, z którymi Polska nawiązała bliższe stosunki, przekroczył więc granice nie tylko państw, ale i kontynentów.
- Podróżowanie to również poznawanie ludzi o odmiennej mentalności, a nawet powierzchowności. Włochów (reporter zatrzymał się w Italii, zanim wyruszył do Indii) drażnił sposób ubierania się reportera, ubrania modne w PRL-u na Zachodzie wydawały się przeżytkiem – znajomi zadbali, by Kapuściński zaopatrzył się w modną odzież

i nie szokował swoim strojem miejscowych. Z kolei różnic w sposobie bycia, zachowania nie dało się zlikwidować, więc przybysz z bloku wschodniego nadal skupiał na sobie uwagę.

- Zarówno w Rzymie, jak i w Indiach reporter odkrył ogromne różnice mentalne w porównaniu z Polską. We Włoszech szokowała go uprzejmość i usługowość sprzedawców sklepowych. Było to związane z kulturą tego kraju, ale i innym ustrojem. W Indiach ze zdumieniem przyjmował brak zdziwienia i złości stłoczonych Hindusów, na których trąbił głośny klakson, obojętność hotelarza na łożące po łóżku i pościeli gościa robactwo.
- I wreszcie – podróżujący przekraczał granice własnego języka, co miało wpływ na jego sposób myślenia o świecie.



Zbliżają się wakacje, a podróże, wędrówki bohaterów literackich i filmowych to dość częsty temat szkolnych wypracowań, a także egzaminów z języka polskiego. Dobrze jest go przemysleć!



POMYŚL O JAKIEJKOLWIEK PODRÓŻY, KTÓRĄ ODBYŁEŚ W CIĄGU OSTATNICH KILKU MIESIĘCY. NAWET JEŚLI TO BYŁ TYLKO REKREACYJNY WYJAZD NA WAKACJE Z RODZICAMI, TO I TAK NA PEWNO CZEGOŚ SIĘ NAUCZYŁEŚ.

Podróże kształcą – piszemy wypracowanie na ten temat

PRZYKŁADOWE WYPRACOWANIE

Ubiegłoroczne wakacje spędziłem, podróżując po Europie i mojej ojczyźnie. Poznałem mnóstwo ciekawych miejsc, ludzi i przeżyłem wiele przyjemnych chwil związanych z pobytem w nowych miejscach. Dlatego też jestem przekonany, że podróże kształcą.

Według mnie najlepiej poznaje się świat poprzez rodzinne wycieczki. Przekonałem się o tym nie raz. Nigdy bym nie wiedział, co to znaczy lecieć samolotem czy płynąć statkiem. Nie jest to takie proste, jak się wydaje. Najpierw trzeba oddać bagaż, przejść kontrolę, po czym wsiąść do samolotu.

Zwiedziłem też dosyć dokładnie piękne Wyspy Kanaryjskie. Dowiedziałem się tam wielu ciekawych rzeczy. Wiem, jak kiedyś pozyskiwało się czerwony barwnik, jak wygląda erupcja wulkanu czy jak smakują lody z kaktusa. Przewodniczka opowiedziała, że Kolumb zatrzymał się tam w trakcie swojej podróży. Poznałem też dobry sposób na zdobycie wody w upalne dni.

Bardzo dobre są też wycieczki klasowe. O wiele łatwiej chłonie się wiedzę na wycieczce, a sprzyja temu zmiana otoczenia, klimatu, towarzystwo rówieśników, niekonwencjonalna forma lekcji. Na przykład wyjazd do Polski, do Gniezna. Dowiedziałem się wtedy wiele o ojczyźnie moich przodków, dzięki temu utrwaliłem sobie wiedzę z historii.

Dobrym przykładem korzyści z podróży są książkowe wyprawy Tomka Wilmowskiego na inne kontynenty. Bohater powiększył i utrwalił wiedzę zdobytą na ulubionych lekcjach geografii z nielubianym nauczycielem Krasawcewem. Z Australii zabrał: psa dingo, samorodek złota oraz wiedzę na temat emu i kangurów.

Podąłem tylko niewielką część argumentów potwierdzających, że podróże kształcą. Faktem jest, że w dzisiejszych czasach podróże stają się nieodłączną częścią życia człowieka. Trzeba z nich korzystać.

JAK ROZUMIEĆ TEMAT?

Co to znaczy, że podróże kształcą? Inaczej: uczą. Czyli dzięki nim zdobywamy nowe umiejętności i wiedzę. Trudno się z tym nie zgodzić, prawda? Pomyśl o jakiegokolwiek podróży, nawet całkiem niedługiej, którą odbyłeś w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Nawet jeśli to był tylko rekreacyjny wyjazd na wakacje z rodzicami, to i tak na pewno czegoś się nauczyłeś. Choćby tego, co warto spakować, a czego nie, jakie rzeczy przydają się nad morzem, a co koniecznie zabrać ze sobą w góry. Jak się zachować, gdy burza złapie nas na środku jeziora w kajaku. Jak znaleźć drogę w lesie i jak smakują owoce morza. Taką wiedzę zdobywamy właśnie w czasie podróżowania. A jeśli jeszcze w trakcie tej podróży zwiedzamy zabytki, muzea, ciekawe miejsca, to wiedzy bardzo szybko przybywa. I gdy potem w podręczniku szkolnym natrafiamy na zdjęcie zabytku, parku krajobrazowego czy miejsca, w którym byliśmy, to od razu chętniej uczymy się wiadomości. Trzeba jednak pamiętać, że podróże kształcą głównie dlatego, że zmuszają nas do radzenia sobie w nowych sytuacjach. Poznajemy nowych ludzi, jesteśmy w innym miejscu i w innych okolicznościach – to wszystko niezwykle rozwija. I podobnie jest w przypadku bohaterów lektur, do których warto w takim wypracowaniu się odwołać.



fot. De Visu, kuzmaphoto, Antonio Guillem, 2xSamara.com, lemono, Pretty Vectors, Dari-designPie/Shutterstock.com



PLUSY I MINUSY PRACY

■ Zaczniemy od **realizacji tematu**. Bez wątpienia autor zrozumiał, o czym powinien pisać i starał się ująć temat możliwie szeroko. Skupił się jednak głównie na własnej osobie, na swoich doświadczeniach związanych z podróżami. Zaledwie jeden akapit poświęcił bohaterowi literackiemu. Skoro już przywołał postać z literatury, to wypadałoby, aby przykładów było więcej i były one bardziej różnorodne. Mógł to też być bohater filmowy. A zatem albo trzeba było temat realizować w oparciu o poznaną literaturę i wówczas podróżującym bohaterom poświęcić zdecydowanie więcej miejsca i uwagi, albo skupić się tylko na własnej osobie i przywołać możliwie dużo różnorodnych argumentów dowodzących, że rodzinne i szkolne podróże są faktycznie kształtujące pod wieloma względami.

■ W **kompozycji pracy** zauważamy wstęp, rozwinięcie i zakończenie. Pełnią one swoją funkcję (wprowadzenie/zamknięcie rozważań). Pierwszy akapit rozwinięcia (od słów „Według mnie najlepiej poznaje się świat...”) to krótka charakterystyka rodzinnych wycieczek i cennych umiejętności, jakie dzięki nim się nabywa. Szkoda, że ten argument nie został bardziej rozwinięty. Kolejny akapit to bardzo ładnie przedstawione korzyści z wycieczki na Wyspy Kanaryjskie. Zabrakło faktów, np. nazw zwiedzanych miejsc. W trzecim akapicie mowa o wycieczkach klasowych – tu również za mało jest faktów na temat wycieczki (odwiedzane miejsca/zabytki/poznane wiadomości), ale wskazano na odmiennosć sposobu zwiedzania. Czwarty argument przywołuje postać literacką. Nie został podany tytuł ani autor lektury. To błąd. Cały cykl powieści Alfreda Szklarskiego jest oparty na wątku podróży – Tomek gdzieś jedzie, poznaje niezwykle miejsca, a wraz z nim poznają je czytelnicy. Warto było o tym więcej napisać.

■ **Styl pisanie i poprawność językowa**. Zdarzyły się powtórzenia, których warto unikać. Autor stosuje głównie zdania pojedyncze nierozwinięte. Nastoletni uczeń powinien pisemnie wyrażać się w zdaniach rozbudowanych i zróżnicowanych, zdecydowanie częściej też sięgać po wyrazy bliskoznaczne, unikać powtarzania identycznych struktur zdaniowych. Warto dużo czytać, by móc sięgać do wiedzy wynikającej z przeczytanych lektur – to zawsze jest wyżej oceniane niż pisanie jedynie o własnych przeżyciach.



JÓZEF SKAWIŃSKI
Z „LATARNIKA”, STAŚ I NEL
Z „W PUSTYNI I W PUSZCZY”,
TOMEK WILMOWSKI Z CYKLU
POWIEŚCI PRZYGODOWYCH
ALFREDA SZKLARSKIEGO.
PRZYKŁADÓW KSZTAŁCĄCYCH
PODRÓŻY W LEKTURACH NIE
BRAKUJE, SIĘGAJMY PO NIE
PODCZAS PISANIA PRACY.



IDEALNIE BYŁOBY, GDYBY...

... rozprawka została zbudowana według schematu: **w wstępie** mowa o tym, że podróże to częsty motyw literacki i dlaczego tak się dzieje.

W rozwinięciu przytoczone dwa przykłady bohaterów literackich (lub filmowych), których podróże czegoś nauczyły, i trzeci argument odwołujący się do własnych podróży. **W zakończeniu** podsumowanie, że zarówno wielkie podróże opisane w literaturze, jak i rodzinne czy szkolne wyjazdy czegoś nas uczą.





Na urlopie w Wilku

Czy masz takie miejsce, które nosisz w sercu?
Które pamiętasz z dzieciństwa?
Do którego zawsze chcesz wracać?
Nawet czujesz jego zapach, gdy tylko o nim pomyślisz?



Jarosław Iwaszkiewicz

Im jesteśmy starsi, tym większą czujemy więź z takim miejscem z dzieciństwa lub z młodości, z którym wiążą się nasze miłe wspomnienia. Ja na przykład tęsknię za domem swoich dziadków, w którym mieszkałam jako dziecko. Wyobrażam sobie, a czasem nawet śnię, że jestem w pokoju mojej ukochanej babci, jest gorąco, więc w pokoju uchylone jest okno, przez które czuję zapach rosnącego obok domu krzewu bzu. I za chwilę babcia przyniesie mi kubek malin albo czereśni, a ja z wdzięcznością i miłością wtulę się w nią i będę cieszyć się tą chwilą i swoim dzieciństwem. Za chwilę pobiegnę z synem sąsiadów na łąkę, gdzie będziemy słuchać latających nad nami czajek i cieszyć się zapachem siana, które niedawno skosił dziadzio.

Jednakże... za moment się ocknę, obudzę i czar prysnie. Taki moment upojenia się dawnymi czasami, zatrzymania się w nich w myślach lub we śnie nie zdarza się tylko mi. Pisali o nim poeci i pisarze w różnych czasach, a najpiękniej utrwalił je na kartach „Pana Tadeusza” przebywający na przymusowej emigracji Adam Mickiewicz. On tę krainę wspomnień nazwał „krajem lat dziecinnych”.

Ten fragment z jego książki:

*„Kraj lat dziecinnych! On zawsze zostanie
święty i czysty jak pierwsze kochanie”*

potrafi zresztą zacytować z pamięci większość Polaków. Pewnie znają go też twoi rodzice (sprawdź!).

Adam Mickiewicz przedstawił tę krainę, w której się wychował, w sposób wyidealizowany, gloryfikujący. Dom rodzinny, w którym spędził swoje najwcześniejsze lata, we wspomnieniach pozostał nieskalanie piękny, wartościowy, święty, taki, jakiego nie da się odnaleźć w żadnym innym miejscu na ziemi.



Dworek w Byszewach, w którym przebywał Jarosław Iwaszkiewicz, był pierwowzorem dla literackiego i filmowego Wilka

SKOJARZ POJĘCIE!

Apoteoza (z greckiego – ubóstwienie) – patetyczny, wyidealizowany i gloryfikujący sposób przedstawiania osób, rzeczy, wydarzeń, idei, wartości.

Apoteozy „kraju lat dziecinnych” dokonał na kartach literatury nie tylko nasz wieszcz. Wiek później zrobił to też inny polski pisarz, Jarosław Iwaszkiewicz. W jego opowiadaniu „Panny z Wilka” tym wyidealizowanym miejscem było tytułowe Wilko. I choć miał na myśli inny dworek i trochę inne okoliczności pobytu w nim, bohatera swojego opowiadania, Wiktora Rubena, wyposażył w bagaż własnych doświadczeń i emocji.

CIEKAWOSTKA



Jarosław Iwaszkiewicz w młodości odbywał sporo podróży po dworach polskich i rosyjskich jako korepetytor. Od 1911 roku do wybuchu I wojny światowej w 1914 roku przyjeżdżał latem do majątku Byszewy pod Łodzią, gdzie udzielał korepetycji sześciu braciom. Ponownie dworek ten odwiedził w latach 30. XX wieku. Młodzieńcze wakacje w Byszewach miały duży wpływ na życie i twórczość Iwaszkiewicza, a w „Pannach z Wilka” można odnaleźć podobieństwa do tych doświadczeń, choć autor bohaterkami opowiadania uczynił kobiety.

Sylwetka dworu w Byszewach, w którym Jarosław Iwaszkiewicz w latach 1911–1913 pracował jako korepetytor, a potem wielokrotnie przebywał jako przyjaciel domu, została umieszczona w logo Parku Krajobrazowego Wzniesień Łódzkich. Widoczny dworek może przypominać Wilko – potwierdzał to sam Iwaszkiewicz, który Byszewy i Wilko opisywał jako „dwór z czterema kolumnami”. Wokół dworku do dziś znajduje się rozległy park z licznymi drzewami i wzgórzem nazwanym przez Iwaszkiewicza „świątynią dumania”.

DOKĄD NA URLOP?



Dokąd najchętniej udają się wasi rodzice, gdy są zmęczeni pracą, obowiązkami, codziennością? A jakie miejsca są dla was krainami szczęśliwości, bez troski, miłych przeżyć? Wymęczony życiem, przygnębiony śmiercią kolegi Wiktor Ruben – bohater opowiadania Iwaszkiewicza – na miejsce swojego wypoczynku wybiera miejsce, w którym spędzał kiedyś wakacje. Ostatni raz był tam 15 lat temu – wspomniane jest to w utworze ponad 20 razy. I w końcu ma tam pojechać znowu – na całe 3 tygodnie urlopu.

Zbliża się koniec czerwca, po którym to miesiącu zazwyczaj oczekujemy pięknie rozwiniętej zieleni, dużo słońca, coraz bardziej nagrzanego słońcem lasu, jeziora, polnej drogi, smacznych owoców rwanych prosto z krzaka czy drzewa, pikników i grilli spędzanych w gronie rodziny lub przyjaciół. Zapominamy o obowiązkach, bo przed nami dużo wolnego czasu i pełny relaks. Czekacie na to? Ja tak!

Czas akcji „Panien z Wilka” obejmuje 3 tygodnie urlopu Wiktora Rubena. Przypadają one na czerwiec i lipiec 1929 roku. Można by nawet dokładnie wyliczyć, co dzieje się którego dnia. W utworze są bowiem niektóre daty wprost wyjęte z polskiego kalendarza – do Wilka mają się zjechać goście na imieniny pani Emilii – mamy tytułowych „panien”, ale są one przeniesione na niedzielę, kiedy wypada uroczystość Świętych Piotra i Pawła, a więc 29 czerwca.

Tym sposobem znalazł się w podróży. Dawno już myślał, aby odwiedzić te strony, ale to były takie westchnienia, jak postanowienia dalekich podróży, które robimy, patrząc na piękne fotografie, wystawione w oknach magazynów. Nie, nie myślał nigdy o tamtych czasach ani o realizacji tego; nie spotkał nikogo, nikogo od owych wakacji, i nie wiedział nic o miejscu, do którego teraz szedł.

(„Panny z Wilka”, fragment)



JAK TO JEST ZNALEŹĆ SIĘ W MIEJSCU Z LAT DZIECIŃSTWA?



Jeśli znajdziemy w nim to, co cieszyło nas kiedyś, zapewne poczujemy się tak, jak dawniej, albo tak, jak w naszych snach i marzeniach o tym nieodwiedzanym dawno miejscu. Ale wizyta może przynieść też... rozczarowanie. Dlaczego? Bo to miejsce się zmieniło. Nie jest takie, jak kiedyś.

CO ZMieniło się w miejscu, które Wiktor pamiętał z młodości?

- Już w drodze ze stacji Wiktor Ruben zauważył pierwsze zmiany. Niby ta sama droga, a jednak wyrosły przy niej nowe domy, których Wiktor naliczył z dziesięć. I zniknął stary żydowski zajazd.
- Kiedyś świeżo wybudowany dwór z czerwonej cegły przez minionych 15 lat zdążył się postarzeć. Podrosła też roślinność w ogrodzie.
- Jedynie stare drzewa wciąż stały, ale już nie wyrosły bardziej. Na ich pniach Wiktor dostrzegł ślady po kulach z czasów I wojny światowej.
- Najbardziej zmienił się iglasty zagajnik na górze – kiedyś między jasnozielonymi młodymi drzewkami widać było hasające króliki, a dziś ciemnozielone drzewa utworzyły las.

CO SIĘ ZMieniło?

- Przyroda, miejsca (budynki), ludzie (dziewczynki, które znał 15 lat temu, są dorosłymi kobietami, jedna z sześciu tytułowych panien z Wilka zmarła). A więc i my się zmieniamy!

Nic, całe życie upłynie w mrówczych, nikomu niepotrzebnych zajęciach, nie dało Wiktorowi takiego poczucia minionego czasu, co widok tego lasu na miejscu dawnego zagajnika.

Kwiaty też jakby zwiędły, dalie i fuksje zwiesiły głowy. Poczuł, patrząc na niemoc przyrody, że nie przezwycięży ona jesieni, i sam w sobie odczuł ów brak oporu, który decydował o przełomie lata.

(„Panien z Wilka”, fragmenty)

PO CO CHCEMY WRÓCIĆ DO PRZESZŁOŚCI?



- By spotkać się z dawnymi znajomymi, rodziną.
- By zobaczyć lubiane dawniej miejsca.
- By wspominać dawne czasy.
- By dokończyć niezakończonych spraw.
- By coś komuś wyjaśnić.

Jednym z najważniejszych wyrazów w kontekście „Panien z Wilka” jest zmiana (inaczej: przemiana, metamorfoza, przełom, przekształcenie, transformacja).

SKOJARZ REFLEKSJE NA TEMAT PRZEMIJAJĄCEGO CZASU Z POWIEDZENIAMI:

Panta rhei (Wszystko płynie) – słynna myśl sformułowana przez greckiego filozofa, Heraklita z Efezu. Oznacza ona zmienność świata.

Czas ucieka (*Tempus fugit*)

Trudny wyraz: wskrzesić

Przykładowe formy osobowe: wskrzeszam, wskrzeszę, wskrzesisz, wskrzesił

Co można wskrzesić? czas, wspomnienia

Wiktor Ruben, powracając do Wilka, chciałby wrócić do tego samego miejsca, które opuścił piętnaście lat temu. Niby wie, że czas nieubłaganie upłynął, ale ma nadzieję, że dokończy pewne sprawy, które zostawił otwarte. Tymczasem nie da się wejść dwa razy

do tej samej rzeki. Tak jak woda popłynęła z nurtem rzeki, tak i nie da się przywrócić minionych chwil, wskrzesić czasu, wrócić do tych samych ludzi. Nawet jeśli ich imiona pozostały, to biegnący czas zmienił te osoby. Takimi, jakimi były dawniej, mogą zachować je wspomnienia. Choć pamięć bywa zawodna i może zachować w naszym mózgu nieco zmienione wspomnienia.

Wszystko ucichło oprócz upału i, leżąc spocony pod osłoną muślinowej siatki, powoli przeprowadzał przez swą świadomość szereg obrazów, które mu plastycznie uprzytamniały nicłość jego przeżyć dotychczasowych, w stosunku do fali, jakie wywołał, wpadając jak kamień w zastałą wodę. I po raz pierwszy atmosferę Wilka przyrównał do stojącej wody w stawie, i wtedy pomyślał także, że nie może być nic wspólnego pomiędzy wodą a kamieniem.

Ogarnął go prosty i jaskrawy żal. Żal za wszystkim, co mija i odpływa. Za wszystkim, co można ujrzeć dopiero z perspektywy, jak łódź oddalającą się na zakręcie rzeki.

Słyszał teraz z rozmów swoich inteligentnych przyjaciół, Jurek mu o tym coś mówił, że się ludzie wiele zajmują ideą czasu, że piszą książki o przewyżnianiu czasu. Otóż jemu się wydało, że on także przewyżnił, przeskoczył czas i potrafił go zawrócić. Że stoi teraz tam, gdzie był przed piętnastu laty, i że teraz może wybrać!

(„Panny z Wilka”, fragmenty)



CO ZROZUMIAŁ WIKTOR?

Wiktor Ruben, obserwując zmiany w przyrodzie, zauważa też zmianę w sobie. „Lato się we mnie przełamało” – mówi, gdy dociera do niego, iż nie da się przywrócić letniej żywotności kwiatom. Nie można zawrócić czasu, zadowolić się w wieku dojrzałym doznaniem charakterystycznymi dla wieku młodzieńczego. To, co wydarzyło się 15 lat temu, jest już przeszłością, której nie da się kontynuować. Można jedynie wspominać minione chwile i żałować, że pewne sprawy zatrzymały swój bieg, zamiast się potoczyć dalej. Przez chwilę Wiktor żył nadzieją, że da się przywrócić dawne uniesienia i pozwolić na nowe przygody życia. Jednak próba powrotu do młodości okazała się dla Rubena niemożliwa.

Niemożliwe będzie i dla was zatrzymanie tych pięknych młodzieńczych chwil, które teraz przeżywacie. Korzystajcie więc z lata, pogody i spędzajcie jak najwięcej momentów z bliskimi, przyjaciółmi, z samymi sobą tak, by niczego nie żałować, żadnej chwili nie stracić i nie mieć wrażenia, że się ścigacie z czasem. Udanых wakacji i wspaniałej kolekcji wakacyjnych wspomnień!



OPOWIADANIA Jarosława Iwaszkiewicza to LEKTURY

Opowiadania „Panny z Wilka” oraz „Brzezina” obowiązują uczniów przygotowujących się do egzaminu A-level z języka polskiego jako obcego. Jeśli potrzebujesz ich szczegółowych opracowań i ćwiczeń pomocnych w interpretacjach i przygotowaniach do maturalnego eseju, skorzystaj z pomocy pt. „Zeszyty Szkolne. Egzamin A-level” (w numerze 2 znajdziesz materiały pomocnicze do „Brzeziny”, a numer 5 w całości poświęcony jest „Pannom z Wilka”).



Quiz z lektur szkolnych



Zadanie 1.

Dwóch szlachciców, o całkowicie różnych charakterach, a pomiędzy nimi mur. I to właśnie ten mur jest powodem wielkiej kłótni. Jak brzmi tytuł tej lektury?

- A. „Tango” Sławomira Mrożka
- B. „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza
- C. „Krzyżacy” Henryka Sienkiewicza
- D. „Zemsta” Aleksandra Fredry

Zadanie 2.

„A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,
jak kamienie, przez Boga rzucone na _____!”. Jaki wyraz uzupełnia ten cytat, będący inspiracją dla tytułu jednej z lektur?

- A. pole
- B. szaniec
- C. jezioro
- D. ziemię



Zadanie 3.

Te piękne owoce stały się przyczyną okrutnej zbrodni. W jakim utworze?

- A. W „Romantyczności” Adama Mickiewicza
- B. W „Potopie” Henryka Sienkiewicza
- C. W „Balladynie” Juliusza Słowackiego
- D. W „Kwiecie kalafiora” Małgorzaty Musierowicz



Zadanie 4.

Pogański obrzęd stał się tematem i zarazem tytułem znanego polskiego dramatu romantycznego Adama Mickiewicza. Jaka jest nazwa tego obrzędu?

- A. Noc świętojańska
- B. Popioły
- C. Dziady
- D. Topienie Marzanny

Zadanie 5.

Jej celem było odbicie z rąk gestapo jednego z członków polskiego ruchu oporu w czasie II wojny światowej. Jaką nazwę nosiła akcja, którą opisano w książce „Kamienie na szaniec” Aleksandra Kamińskiego?

- A. Akcja „Wieniec”
- B. Akcja pod Arsenalem
- C. Akcja „Główki”
- D. Akcja „Taśma”



Może nie wszystkie były czytane i może nie bardzo dokładnie. Jeśli jednak znasz lektury szkolne, poradzisz sobie z naszymi zadaniami. A może przetestujesz resztę rodziny? Ciekawe, czy pamiętają te książki?

Zadanie 6.

Ulubione drzewo Jana Kochanowskiego, twórcy fraszek, pieśni i trenów to

- A. lipa.
- B. sosna.
- C. świerk.
- D. jabłoń.



Zadanie 7.

Na jakim instrumencie grała Danusia, ukochana Zbyszka z Bogdańca?

- A. Na pianinie
- B. Na skrzypcach
- C. Na lutni
- D. Na cymbałkach



Zadanie 8.

Którą melodię wygrywał stary zegar kurantowy w Soplicowie?

- A. „Polonez 3 Maja”
- B. „Bogurodzica”
- C. „Boże, coś Polskę”
- D. „Mazurek Dąbrowskiego”

Zadanie 9.

Wskaż okładkę lektury, która należy do tego samego rodzaju literackiego co „Zemsta”.



Zadanie 10.

Gdyby Skawiński z „Latarnika” dostał paczkę z klockami zawierającymi wszystkie litery alfabetu i miał ułożyć z nich napis, który streszczałby jego największe marzenie, to ułożyłby napis

- A. DOM
- B. PODRÓŻ
- C. PRZYGODA
- D. KSIĄŻKA

Uzasadnij swoją opinię.

Napis: _____

Uzasadnienie: _____



ODPOWIEDZI: 1. D, 2. B, 3. C, 4. C, 5. B, 6. A, 7. C, 8. D, 9. D (Komentarz: Zarówno „Zemsta”, jak i „Balladyna” to dramaty.), 10. Napis: A, Przykładowe uzasadnienie: Skawiński marzył o domu, bo czuł się tułaczem, zmęczonym wiecznymi podróżami. Mówił o tym wprost w rozmowie z konsulem, który go zatrudnił. Latarnię traktował właśnie jak dom i miejsce odpoczynku, bezpieczną przystań.

ŻYJ KOŁOROWO!?

Czy znasz frazeologizmy zawierające nazwy kolorów

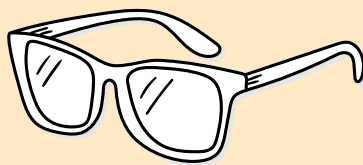


ZADANIE 2.

Podaj frazeologizmy zawierające nazwy tego, co przedstawiono na rysunkach. Każdy frazeologizm musi zawierać też nazwę koloru. Uwaga, frazeologizmy oprócz przedstawionego na ilustracji obiektu oraz nazwy koloru mogą zawierać też inne wyrazy.

Frazeologizm:
myśleć o niebieskich migdałach

Przykład:



ZADANIE 3.

Dokończ zdania frazeologizmami wypisanymi w zadaniu 2.

Ta hrabina rozdała potrzebującym prawie cały swój majątek, litowała się nad każdym, miała _____

Adam jest wielkim optymistą, patrzy na świat przez _____

Tomasz jest jeszcze młody i lekkomyślny, ma _____

ZADANIE 4.

Uzupełnij zdania nazwami kolorów będącymi częścią frazeologizmów.

Kiedy nasz pies zaginął, moja mama wpadła w _____ rozpacz.

Książka, którą znaleźliśmy w bibliotece pradziadka, to był _____ kruk.

ZADANIE 5.

Zastąp synonimami.

Czarny Łąd – _____

czarna robota – _____

pracować na czarno – _____



ZADANIE 6.

Podkreśl właściwe wyrazy.

Mała czarna to określenie oznaczające kawę/colę lub spódnicę/sukienkę.

Czarny rynek to rynek nielegalny/afrykański.

ZADANIE 7.

O którym z bohaterów lektur można powiedzieć, że łatwo dostawał białą gorączkę. Uzasadnij swoją opinię.

ODPOWIEDZI:

1. A

2. mieć zielono w głowie, złote serce (mieć złote serce), patrzeć na świat przez różowe okulary

3. złote serce, różowe okulary, zielono w głowie

4. czarną, biały

Komentarz: Biały kruk to cenna, niespotykana książka lub inna unikatowa rzecz.

5. Afryka, ciężka praca (robota – niewdzięczna, męcząca), pracować nielegalnie

6. kawę, sukienkę, nielegalny

7. Przykładowa odpowiedź: Cześnik (Raptusiewicz)

Uzasadnienie: Łatwo wpadał w złość, raz nawet krzyczał, że zabije swojego sąsiada i prosił o podanie w tym celu gwintówki (strzelby). Raptusiewicz był porywczy, nerwowo, nieopanowany, był typowym piniaczem, raptusem, który szybciej działał, niż myślał. Na tę cechę jego charakteru wskazuje nazwisko znaczące.

INSPIRACJE

NA WAKACJE W POLSCE

Niesamowite jaskinie, magiczne bagna, zabytkowe kopalnie srebra i perełki architektury... Jest tyle miejsc do odkrycia! Nie czekajmy.

KOLOSEUM, STATUA WOLNOŚCI, WIEŻA EIFFLA... W INWAŁDZIE

Nie trzeba latać po całym świecie, aby zobaczyć te wszystkie atrakcje. I wystarczy jeden dzień, by przemierzyć Australię, Grecję, Włochy, Polskę, Chiny, Francję, Meksyk. Wystarczy udać się do **Parku Miniatur „Świat Marzeń” w Inwałdzie** (w województwie małopolskim). Na powierzchni 75 tys. m² znajdują się jeszcze m.in. rzymska bazylika św. Piotra, Wielki Mur Chiński, Partenon, egipski sfinks i piramidy oraz kilka perełek architektury z Polski, np. zamek w Malborku i krakowskie Sukiennice. A oprócz tego inne atrakcje. Magiczna podróż w czasy starożytnego Egiptu, czyli jedyna w Polsce wystawa skarbów Tutenchamona – m.in. złota maska, osobisty rydwan, złoty tron oraz grobowiec Tutenchamona w skali 1:1. Egipt Horror Show to atrakcja dla osób odważnych, którzy chcą przekonać się, co spotka tych, którzy obudzą mumię faraona. Filmy 5D, lunapark czy niezapomniany, kosmiczny pościg policji w mieście przyszłości w specjalnym symulatorze. Wspaniała przygoda.

Mieszczą się tutaj repliki
najsłynniejszych zabytków
na świecie wykonane
w większości w skali 1:25.



Tę piękną jaskinię powstałą
w skałach wapiennych
odkryto w 1964 roku.

JASKINIA RAJ

Niedaleko Kielc można znaleźć się w Raju, choć żeby to zrobić, trzeba wejść pod ziemię. Bogata szata naciekowa jaskini Raj jest efektem krasowienia skał. To zjawisko rozpuszczania skał przez wodę. Do skał krasowiejących, czyli rozpuszczanych przez wodę, należą głównie te zawierające węglan wapnia (CaCO₃), np. wapienie, ale także dolomity, gipsy oraz sól. W skałach tych często występują szczeliny, więc wody opadowe łatwo przedostają się w głąb. Krople deszczu reagują z produktami rozkładu materii, a natrafiając na skałę węglanową, rozpuszczają ją.



BAGNA BIEBRZAŃSKIE

Bagna to tereny trwale nasyczone wodą i porośnięte charakterystyczną roślinnością, przystosowaną do takich warunków. Największy kompleks bagienny w Polsce znajduje się w dolinach Narwi i Biebrzy. Bagna pełnią ważną rolę, gromadząc duże ilości wody, poprawiając gospodarkę wodną na wielkich obszarach, a także oczyszczając wodę. Środowisko bagienne jest również ostoją dla bardzo wielu gatunków zwierząt, przede wszystkim ptaków. W Polsce Bagna Biebrzańskie zostały objęte ochroną w ramach parku narodowego.

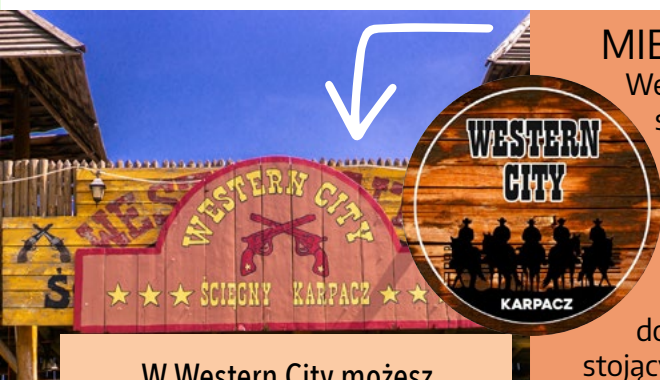
To idealne miejsce do obserwacji ptaków,
spływu tratwami, a piękne widoki rekompensuje
bzykające towarzystwo komarów.



CZY ODWIEDZIŁEŚ JUŻ... JURAPARK W SOLCU KUJAWSKIM?

Mnóstwo tu atrakcji, m.in. Muzeum Ziemi im. Karola Sabatha, gdzie można zobaczyć bogatą kolekcję skamieniałości z różnych okresów w dziejach Ziemi. Podczas zwiedzania będziesz mógł dotknąć karbońskiego widłaka, kości dewońskiej ryby pancernej a nawet stromatolitu – maty glonowej, liczącej ponad pół miliona lat. Ogród Zimowy znajdujący się w oszklonej części pawilonu muzealnego stanowi miejsce, w którym można spotkać wiele gatunków egzotycznych i reliktowych roślin, w tym takich, które zasiedlały środowisko lądowe w czasach „panowania” dinozaurów. Potem spacer ścieżką edukacyjną, pośród doskonale zrekonstruowanych modeli, wśród których najliczniej reprezentowane są oczywiście dinozaury, ale równie ciekawie prezentują się gady ssakokształtne.

Nie mogło zabraknąć modelu i rekonstrukcji tropów najstarszego znanego dziś tetrapoda (czworonoga), którego ślady pochodzące z okresu dewońskiego, sprzed ok. 395 milionów lat, znaleziono w Górach Świętokrzyskich.



W Western City możesz skorzystać m.in. z treningów jazdy konnej w stylu western oraz nauczyć się rzucać prawdziwym kowbojskim lassem.

MIEJSCÓWKA DLA PRAWDZIWYCH KOWBOJÓW

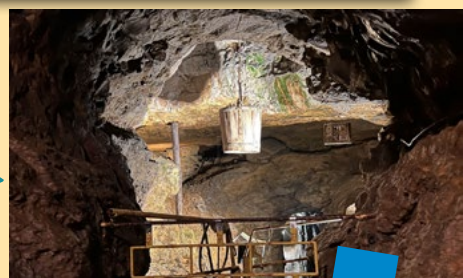
Western City w Ściegnych koło Karpacza przeniesie cię w czasie do świata szeryfów, rewolwerowców i poszukiwaczy złota. Miasteczko ma powierzchnię ok. 65 ha, większą część z tego stanowią rozległe pastwiska dla bydła i koni. Stadnina liczy sobie w tej chwili ok. 40 koni, z czego większość jest rasy American Quarter Horse, która to swoje korzenie ma oczywiście na Dzikim Zachodzie. Można tutaj strzelać z łuku indiańskiego, rzucać do celu nożem, włóczyć się, rywalizować we wspinaczce na Pal Męczarni stojący dumnie na środku miasta. Znajdziemy tu również Biuro Szeryfa, który strzeże prawa i porządku, Western Press, Sklep Kolonialny, Poczta. Stojący w pobliżu Saloonu Bank często pada ofiarą napadów żądnych złota rewolwerowców z bandy Morgana, którzy usiłują pokonać szeryfa i przechwycić wielką dostawę złota. Widowiskowe strzelaniny można zobaczyć codziennie o godzinie 15.10. A w samo południe... oczywiście pojedynki rewolwerowców.

PO SREBRO – JEDZIEMY W TARNOWSKIE GÓRY

W miejscowości Szczęść Boże mieści się Zabytkowa Kopalnia Srebra, w której możesz zobaczyć nie tylko świetnie zrekonstruowane wyrobiska pochodzące z XVIII i XIX wieku. Podziemna trasa turystyczna liczy 1740 m, z czego 270 m to zalane wodą podziemne korytarze, które przepływa się łodziami. Najpierw należy zjechać klatką szybową na głębokość 40 m i stąd można wejść w labirynt chodników. W głębi komory „Srebrnej” znajduje się unikalne małe jezioro, zobaczyć tu też można pozostawione narzędzia oraz stertę urobionej rudy ołowiu. W komorze zwanej „Zawałową” znajdują się drewniane wózki z końca XVIII w. z załadowanym urobkiem. Tutaj znajduje się też lej krasowy w kształcie dzwonu – u podstawy mający średnicę 9 m oraz o głębokości dotychczas niepoznanej. Dalej trasa prowadzi poprzez starą prochnię, niski chodnik do komory „Niskiej” – największej w tym rejonie, o powierzchni 2000 m², ale też zarazem najniższej – zaledwie metr wysokości. Stąd już tylko krok do zasypanego szybu „Szczęść Boże”, z zawieszonym kubłem wyciągowym. W głębi stare wyrobiska, poniżej nich jest chodnik wodny, którym przepływa się łodziami do kolejnego szybu zwanego „Żmiją”. Głębokość koryta chodnika wodnego to ok. 80 cm. Temperatura wody wynosi ok. 7 stopni, a prędkość powietrza w tym rejonie to 0,6–0,7 m/s. A potem... sprawdźcie sami.



Uwaga! Ten zabytek wpisany został na listę światowego dziedzictwa UNESCO – żywe świadectwo przemysłowej potęgi Śląska.



fot. Jacek Nieckarz, Lukas Vejrik, DyZio, Wirestock Creators, Shevchenko Andrey, Takoyaki Tech/Shutterstock.com

SŁOWO ZA SŁOWO

Zdarza ci się nie rozumieć niektórych trudnych słów? Zobacz, jakimi wyrazami można je zastąpić.

synonimami;
wyrazami bliskoznacznymi

obludny
=
falszywy

transformacja
=
przemiana

HA HA HA



SUPER!!

trywialny
=
banalny

permanentny
=
nieprzerwanie
trwający

antagonizm
=
wzajemna
niechęć,
wrogość

konfabulować
=
wymyślać,
zmyślać

konwencja
=
zwyczaj;
umowa;
styl artystyczny

globalny
=
ogólno-
światowy

autonomiczny
=
niezależny,
samodzielny

afront
=
zniewaga

standardowy
=
typowy

transparentny
=
przezroczysty

anachroniczny
=
przestarzały,
nienowoczesny

bagatelizować
=
nie doceniać

terapia
=
leczenie

BRAWO!

inwersja
=
odwrócenie



fot. SunshineVector, inspiring.team/Shutterstock.com